

(II Romanista - P.Torri) Nie tylko środkowy pomocnik. Po Malcomie nie można nigdy zapomnieć faktu, że Roma pozyskiwała ofensywnego skrzydłowego, a zatem nie można odłożyć na bok idei pozyskania innego. Być może, na pewnych warunkach, może przyjść zarówno środkowy pomocnik jak i wysoko ustawiony skrzydłowy, jeśli jednak odejdzie dwóch z aktualnej kadry, w środku Gonalons, ze skrzydłowych Perotti jest najmocniej wskazywanym, choć nie jest wcale prostym zamknąć sprzedaż Argentyńczyka.

Po Malcomie, ale też przed, pojawił się cały wagon nazwisk ofensywnych skrzydłowych. Niektórzy przy okazji, inni wrzuceni tam w nadziei na zgadnięcie. Jednak w mercato swoją wartość może mieć wszystko. Jeśli chodzi o ofensywnego skrzydłowego warto zauważyć, że nazwiskiem, któremu nigdy nie zaprzeczono, jest Jesus Joaquin Fernandez Saez de la Torre. Mój Boże, kto to jest? To Suso. Tak, Hiszpan, który w ostatnich dwóch sezonach rozegrał 69 meczów zdobywając 13 goli, pokazując dobrą technikę i dobre uderzenie. Jego agentem jest Alessandro Lucci, którego można praktycznie uznawać za posiadającego jedną z najlepszych i najbardziej licznych stajni na świecie. Stajni, która obejmuje dla przykładu Alessandro Florenziego. W ostatnią sobotę Lucci spotkał się z Monchim, aby zamknąć na zawsze kwestię przedłużenia i podwyżki kontraktu chłopaka z Acilii, który dorastał w sektorze młodzieżowym Giallorossich, na 5 lat z około 3 mln euro netto wraz z bonusami z radością Florenziego, który zawsze stawiał na pierwszym miejscu Romę w obliczu bogatszych ofert. Nie myślimy, że się pomylimy, jeśli w trakcie rozmowy o przedłużeniu między dwójką podniesiony został też argument Suso, gracza, który podoba się Monchiemu. Jednak kosztuje немало. Roma myślała w pierwszej chwili o włączeniu jako częściowa zapłata karty jednego z aktualnych skrzydłowych znajdujących się na liście płac (Perotti), tyle tylko, że zdała sobie sprawę, że Milan weźmie ewentualnie pod uwagę hipotezy sprzedaży Hiszpana, ale tylko za pieniądze, wyłącznie za pieniądze. Operację Suso trzeba w tej chwili trzymać w zawieszeniu. Również dlatego, że nie ma w tej chwili woli i także ofert, aby odszedł któryś ze skrzydłowych, w szczególności Perotti, który ma duży kontrakt, który wygaśnie 30 czerwca 2021 roku.

Oczywistym jest, że w wyścigu do roli ofensywnego prawoskrzydłowego nie znajduje się jedynie Suso. W rzeczywistości jest ktoś, kto jest preferowany. Jak dla przykładu Jamajczyk Bailey z Bayeru Leverkusen. Problemem również tutaj są żądane pieniądze. To 50 mln euro, które na ten moment nie są nawet do negocjacji. To kwota, której Roma nie chce wydać i której, pozyskując środkowego pomocnika, by nie miała. W przeciwnym wypadku, w przypadku pozostawienia środka pola w aktualnym stanie, można by rzucić wszystko na Jamajczyka, ale trudno, aby Roma była gotowa dojść do 50 mln euro. Wczoraj, również na pozycji ofensywnego skrzydłowego, pojawiło się nazwisko Nicolasa Pepe, 23-latek, z francuskim paszportem, Iworyjczyka, którego karta jest własnością Lille, gdzie w ostatnich sezonie zdobył 13 goli w Ligue 1. Przyznajemy, że nie otrzymaliśmy żadnych odzwierciedleń dotyczących tego nazwiska. W grze pozostają też Pulisic z Borussii Dortmund i Thauvin z Marsylii, ale jest to dwójka graczy, za których ich kluby

wydają się żądać ponad 60 mln euro.

Autor: abruzzo